Wychodzi w każdy wtorek po południu. Cena 20 groszy.

WIADOMOŚCI TARNOWSKIE

Ilustrowany tygodnik polityczny, gospodarczy, społeczny i informacyjny.

Rok I. Tarnów, dnia 30 października 1934 r. Nr. 2.

Adres Redakcji i Administracji ul. Katedralna l. 3. (księgarnia J. Pisza).



Cmentarz Legjonistów w Łowczówku. Od dnia 22/XII 1914 — do dnia 25/XII 1914, zginęło na polu bitwy pod Łowczówkiem 113 Legjonistów.

Pamięci poległych

w odzyskaniu niepodległości Ojczyzny.

Padliście w bojach z dala od rodziny,
W okopach, jarach wśród szarych pól;
Nikt Wam nie słodził ostatniej godziny,
Gdy targał ciałem przedśmiertny ból; —
Ni Was płakały przy zgonie dzieciny
Ni wierna żona zawarła powieki,
Bo Was szmat ziemi rozdzielał daleki —
I odeszliście tam w górne krainy
Przy huku armat i graniu kul...

Nie spoczęliście z cmentarzach przy farze,
Gdzie Wasze dziady, pradziady śpią;
Ni Wam nucili kościelni pieśniarze,
Ni dobry sąsiad pożegnał łzą;
Nie zajęczały po Was żadne dzwony,
Ni trumy pleban nie pokropił stary,
Bo trumną Waszą był ten mundur szary,
Skropiony własną, serdeczną krwią; —
I odeszliście hen w dalekie strony,
A na sen śmierci wam granaty grzmiały
Pieśń śmiertelną tam na polach chwały!

Daleko byli, których kochaliście;
Podwójnie ciężki bys dla was zgon —
I niebu boleść swą składaliście,
Gdy duch odlatał przed Boży tron..,
Ani zapłakał przy Was ojciec siwy
Ni czuła matka, siostra lub brat,
Nie jęknął po Was organ w ton rzewliwy,
Nie szedł za trumną kondukt żałośliwy; —
Wam grał pieśń dziką szrapneli grad! —

Przecięły boje nasze młode lata,
Wyrwał Wam życie śmiertelny wróg,
A nad mogiłą, co Wam pierś przygniata,
Westchnie przechodzień, lub zakracze kruk. —

I choć nie wrócić Wam już do swej niwy,
Do cichych wiosek, rodzinnych chat,
Gzieście przeżyli szmat życia szczęśliwy,
Kędyście Boży ujrzeli świat, —
Nie bluźniliście niebu w chwili zgonu,
Że śmierci tylko przysparzacie plonu,
Koszącej życia Waszego kwiat.

Nie znaną była Wam o życie trwoga:
Dla odzyskania drogiej Wam Ojczyzny
Szliście na kule, na bagnety wroga
Niepomni na śmierć, na rany na blizny! —

I siew krwi Waszej nie poszedł na marne:
Wyrósł nań pomnik sławy i wolności,
Co go wykuły te czyny ofiarne,
Na polu chwały przez Was dokonane! —
Choć poza światy, poszliście nieznane,
Skąd już nie wrócić Wam do swoich włości,
Imiona Wasze zostały wpisane
W niezgasłą pamięć i u potomności
Żyć będą wiecznie. —

I czyny Wasze przejdą w pokolenia,
Z czcią chlubną wspomną o Was świata dzieje
A święta pamięć Waszego Imienia
W księdze narodów nigdy nie zblednieje!

Krew Wasza, rany bolesne i i blizny
I życie młode, złożone w ofierze,
Budują lepszą przyszłość dla Ojczyzny!...
Pamięci Waszej cześć dzielni żołnierze!

Jan Świątek, kier. szkoły.

Ofiarność społeczna a prawo do życia jednostki.

Problem moralności jest może jednym z najważniejszych naszych problemów życiowych. Ekonomicznych, społecznych, socjalnych, konstruktywnych, destruktywnych etc. Jak sobie to nazwiemy i jak to kto nazwać zechce. Jednak **zawsze i wszędzie** moralność, etyka, prawo rozstrzygania o pojęciach dobra i zła były najważniejszymi wskaźnikami ludzkiego życia.

Dla człowieka **prywatnego** są pojęcia moralności i etyki tem, co według jego zapatrywania powinno kierować jego osobistem życiem.

Dla człowieka **uspołecznionego** jednak. — człowieka, który zdaje sobie z tego sprawę, że żyje w dużem zbiorowisku ludzkiem, mając dokoła siebie ludzi, a więc stworzenia żyjące jemu podobne,, — moralność musi być zasadą życia, wynikającą ze zrozumienia tego, czem jest **życie zbiorowe,** — musi być drogowskazem, który go objaśnia i jemu wykłada, jak ma się ukształtować jego życie osobiste, ażeby odpowiadało tym ramom, w jakich się porusza ogół ludzi — stworzeń jemu podobnych, — musi być przykazaniem (że się tak wyrażę) familijnem, rodzinnem.

Niestety, na tym punkcie zdarzają się u nas zbyt często nieporozumienia.

Interes nasz osobisty nie idzie czasem po jednej linji (pozornie) z interesem ogółu, z interesem społecznym.

Wynika to stąd, że nieraz wydaje się nam, iż rozwój nasz osobisty, nasze osobiste interesy, nasza racja utrzymania się przy życiu sprzeciwia się interesom tego ogółu, wśród którego żyjemy.

Jest to mylne zapatrywanie. Źródłem jego jest zbytni egoizm i indywidualizm, który się wytworzył u nas wskutek mylnego psychicznego nastawienia całych pokoleń, co żyły przed nami.

Dla tych pokoleń jednostka, zaspokojenie potrzeb życiowych danej indywidualności, wytworzenie dokoła niej atmosfery jak najdalej idącego „użycia życia“ i „wyżycia się“ były pierwszym i podstawowym imperatywem życia. Były to bowiem epoki skrajnego indywidualizmu, — epoki bardzo „liberalnych“ i bardzo nieraz krzywdzących ogół ludzki pojęć, — epoki, w których pojęcia te-

go rodzaju, jak **naród, społeczeństwo, ludzkość** były bezkarnie deptane, a pojęcia tego rodzaju, jak „zawładnięcie życiem“, „opanowanie fali“, „wzięcie za kark przeciwności“ — były hasłem życia.

Nic dziwnego, że w tego rodzaju warunkach wytworzył się typ człowieka, koncentrującego w sobie wszystko, co go otacza i rozpraszającego dokoła siebie nimb własnego „ja“ — pewną własną dominantę życiową. Typ ten nazwano typem egocentrycznym.

W przeciwieństwie jednak do tego typu zaczęli się rozwijać ludzie, dla których ich własne życie było tylko cząstką życia ogółu, ludzie, którzy zrozumieli, że jednostka jest tylko drobnym szczeblem w tem wielkiem rusztowaniu, jakie wystawił sobie naród, — że nie można żyć życiem czysto wegetatywnem, życiem, mającem na celu zaspokojenie własnych tylko potrzeb życiowych wtedy, gdy okazuje się koniecznością dążenie do zaspakajania potrzeb szerszych naszem własnem życiem, potrzeb społeczeństwa, narodu.

Sprzeczne interesa (pozornie sprzeczne) tych dwu typów ludzkich — staroświeckiego, nie zdającego sobie sprawy z tego, czem jest człowiek w życiu ogółu i nowoczesnego doskonale uświadomionego co do własnych dążeń i ich ustosunkowaniu do potrzeb społeczeństwa, — ujawniają się aż nadto wybitnie w obrazie życia naszego społeczeństwa w chwili obecnej.

Z jednej strony widzimy tych, co jeszcze z całą zapamiętałością walą w mury nowoczesnych pojęć i budującego się nowego świata, krzycząc, że dzieje się im krzywda i że trzeba im zostawić koniecznie więcej miejsca, więcej światła, więcej powietrza dla rozwoju ich osobistych zachcianek, ich ultra liberalnego systemu myślowego, ich wybitnie egocentrycznych aspiracji, z drugiej strony zaś widzimy karnie idące szeregi ludzi wyjałowionych z wszelkich osobistych aspiracji, uczuć czy wyobrażeń, owianych jednak duchem ładu, podporządkowania się jednej wielkiej, ogólnej idei, zdążających zdecydowanym i śmiałym krokiem do zwycięstwa dewizy narodu i państwa nad drobnemi sprawami jednostkowemi.

Jeżeli mamy się oświadczyć, za którym sztandarem pójdziemy i która dewiza będzie nam przewodzić — to powiemy otwarcie i szczerze, że pójdziemy za tymi, którzy niosą sztandar państwowości polskiej i na tym sztandarze mają wypisane hasło: „Za wolność i za naród“.

Jakie zaś dalsze przesłanki wynikają z tego hasła, o tem w numerze następnym.

Wyniki wyborów do Rad Gminnych w powiecie tarnowskim.

Według ogólnych zestawień z przeprowadzonych wyborów do Rad gminnych w powiecie tarnowskim, które odbyły się w ubiegłą niedzielę, pełne zwycięstwo odniósł Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem, uzyskując około 80% mandatów.

Stronnictwa opozycyjne uzyskały zaledwie 20% mandatów, pozostając w nikłej mniejszości w nowych Radach gminnych.

Lat temu dwadzieścia...



Dnia 10 listopada 1934 upływa dwadzieścia lat od wkroczenia pierwszych patroli kozackich do Tarnowa. Rycina nasza przedstawia szkołę im. Słowackiego, która ucierpiała od pocisku armatniego t. zw. „grubej berty“.

Z posiedzenia Rady miejskiej.

W ubiegłym tygodniu odbyło się posiedzenie Rady miejskiej, na którem przewodniczył prezydent miasta p. Dr Brodziński.

Na posiedzeniu, które trwało od godziny 18.30, powzięto cały szereg uchwał, a mianowicie:

1) Uchwalono dodatki komunalne do podatku od nieruchomości, podatku przemysłowego i podatku gruntowego pozostawić na rok budżetowy 1935/36 w dotychczasowej wysokości.

2) Zniżono taryfę opłat za czynności kominiarskie o około 30%.

3) Na wniosek komisji prawniczej dokonano pewnych zmian dotychczasowego statutu służbowego.

4) Do komisji rewizyjnej wybrano dyr. Machnickiego w miejsce dyr. Hanauska.

5) Do komisji rewizyjnej Komunalnej Kasy Oszczędności wybrano prof. Krakowskiego w miejsce p. Chrzanowskiego.

6) Uchwalono podział miasta na nowe rejony ogniowe.

7) Ustalono jednolite terminy wypowiedzeń pracownikom, niezależnie od ilości lat służby na 3 miesiące.

8) Poczyniono zmiany w składzie komisji odwoławczej od decyzji prezydenta.

9) Wzorem ustawy o państwowej służbie cywilnej przedłużono okres wysługi lat dla uzyskania emerytury z 10 na 15 lat.

10) Wybrano komisję Opieki Społecznej, której członkowie będą mieć głos doradczy dla Zarządu miejskiego przy powzięciu pewnych postanowień.

Jak zwykle, tak i na ostatniem posiedzeniu prowadzona była żywa dyskusja przez radnych PPS, z której rzeczowe argumenty zostały wykorzystane. Prezydent miasta Dr Brodziński w roli przewodniczącego obrad okazuje się wprost nieoceniony, skracając przydługie nieraz dyskusje radnych nad błachemi sprawami.

Z ostatnich uchwał widać, że komisje, a względnie podkomisje intensywnie pracują, myśląc o wyjściu z ciężkiej sytuacji finansowej, w jakiej znajduje się miasto.

Co na to Ministerstwo Komunikacji.

W tych dniach otrzymaliśmy obszerne pismo, podpisane przez pracowników kolejowych, którzy proszą naszą redakcję, by na łamach „Wiadomości Tarnowskich“ poruszyła sprawę niejakiego p. Neulingera, zawiadowcy parowozowni PKP. w Tarnowie.

W przedmowie naszego pisma zaznaczyliśmy, że nikogo nie będziemy oszczędzać, kto zawini, a tembardziej takich, którzy narażają skarb państwa na straty, a specjalnie szukają zemsty na byłych żołnierzach Armji Polskiej.

List oczywiście w całości nie jesteśmy w stanie przedrukować z braku miejsca, — jednak kilka ustępów przedrukujemy.

Szanowna Redakcjo! Od wielu lat kierownikiem parowozowni w Tarnowie jest niejaki p. Neulinger, urodzony w Delatynie w Małopolsce Wschodniej, służbę pełnił w armji ukraińskiej i do dnia dzisiejszego nie przedłożył w Biurze Ewidencji m. Tarnowa dowodów przynależności do państwa polskiego. Żona p. Neulingera — separowana — jest Polką.

Pan Neulinger zapomina, że w Polsce zajmuje ładne stanowisko i że kolejarze tarnowscy to są żołnierze, którzy walczyli o Niepodległość Polski i nie pozwolą tej Polski narażać na straty, ani też nie dadzą się maltretować człowiekowi, którego Dyrekcja PKP. nie zna, lub też nie chce znać.

W dalszym ciągu piszą:

Swego czasu jeden z pracowników kolejowych, b. ochotnik Armji Polskiej, poza godzinami służbowemi wyjechał do Bogumiłowic, by wyśledzić sprawców, którzy systematycznie okradali wagony kolejowe z knotów poduszkowych. Brak takiego knotu we wozie powodował przegrzanie łożysk i wagon musiał natychmiast być dany do naprawy.

Strata przy jednym wagonie może dochodzić do kilkuset złotych, a takich zepsutych wagonów było około 50 sztuk.

Wspomnianemu kolejowcowi udało się sprawców przychwycić, o czem zgłosił następnego dnia w kancelarji parowozowni. Zamiast dostać pochwałę, to otrzymał od p. Neulingera naganę i następnie powiedział p. Neulinger, **„że nie należy się służbą przejmować, bo na kolei kradli i kradną, a Dyrekcja na to wszystko przez palce patrzy“.**

Następnie opisują dość szeroko sprawę prowadzenia pociągu pasażerskiego do Krakowa:

Pewnego ranka przybył p. Neulinger na dworzec kolejowy i zwrócił się do maszynisty pociągu Nr. 220 z zapytaniem, czy parowóz jest w porządku i nadaje się do jazdy. Maszynista zaznaczył, że parowóz nie jest w porządku, b hamulce są złe.

Wtedy to p. Neulinger we fraku, w którym wracał ze zabawy, wsiadł na parowóz i pojechał sobie do Krakowa.

Całe szczęście, że katastrofy nie było, a skończyło się tylko na 50-cio minutowem opóźnieniu pociągu.

Inny obrazek i to bardzo smutny, o którym piszą:

Przed niedawnym czasem miała odbyć się próba mobilizacyjna, a PKP. na oznaczony czas musiała dostarczyć odpowiednią ilość wagonów i ludzi do pracy. Gdy wojskowość zażądała ludzi, to p. Neulinger wzbraniał się dać, — w końcu dał, ale tych pracowników, którzy o przydział ludzi dla wojska upominali się, następnego dnia przeniósł do innej pracy. Również powiedział im: **„nie trzeba się tak interesować wojskiem, bo jeszcze wojny niema“.**

Nic też dziwnego, że transport wojskowy odszedł z ośmiogodzinnem opóźnieniem.

Co na to powiedzą wojskowe władze?

Nadmieniamy, że już raz pracownicy kolejowi wnieśli do Dyrekcji PKP. doniesienie na p. Neulingera. Przybyła komisja w maju br. Świadkowie obciążyli i to bardzo p. Neulingera — i na tem się skończyło.

Pracownicy kolejowi mieli pełną nadzieję, że Dyrekcja na tak ciężkie zarzuty natychmiast usunie z pracy p. Neulingera, ale inaczej się stało. Pan Neulinger jeździł prawie codzień do Dyrekcji w Krakowie, a następnie po paru dniach szukał sprawcy, który odważył się zrobić doniesienie.

Szanowna Redakcjo! Drogą służbową nic nie zrobimy, mamy pełną nadzieję, że w tym wypadku powinna wkroczyć Najwyższa Izba Kontroli Państwowej, a my kolejarze, zajęci w parowozowni tutejszej, potwierdzimy te sprawki p. Neulingera.

Również domagamy się, by nasze protokolarne przesłuchanie, które odbyło się jeszcze w maju, nie poszło na marne.

Domagamy się, by odpowiednie czynniki wkroczyły w te anormalne stosunki w parowozowni tarnowskiej.

Dość mamy ludzi uczciwych, ludzi pracy, ludzi zasłużonych, by mogli po p. Neulingerze objąć stanowisko, a pan Neulinger niech powędruje tam, gdzie się urodził.

Pismo skierowane do naszej Redakcji jest dość obszerne i nie jesteśmy w stanie wszystkiego wydrukować, jednak na żądanie władz posłużymy dowodem.

Poświęcenie domu dla bezdomnych.

W niedzielę dnia 28 października br. odbyło się uroczyste poświęcenie domu dla bezdomnych na Pogwizdowie.

Już od godz. 11 rano poczęły napływać gromadki osób z miasta, by być świadkami tak rzadkiej uroczystości. Do godziny 12-tej przybyli przedstawiciele władz, urzędów, organizacyj i stowarzyszeń.

O godzinie 12.10 przybył JE. Ks. Biskup Ordynarjusz Dr Lisowski, na którego powitanie wyszły dzieci mieszkańców baraków, zaś jedna z dziewczynek wygłosiła piękny wierszyk powitalny. JE. Ks. Biskup odmówił następnie modły, poczem w gronie Duchowieństwa, przedstawicieli miasta i B. B. W. R. obszedł wszystkie mieszkania, poświęcając je i udzielając mieszkańcom błogosławieństwa. Po ukończeniu obrzędu poświęcenia domu, przemówił JE. Ks. Biskup do zebranych, podkreślając w swem przemówieniu wielkie znaczenie wybudowania domu, a jednocześnie podziękował prezesowi BBWR. p. rejentowi Ryblewskiemu za jego inicjatywę i dołożenie starań w budowie.

Dla informacji dodajemy, że myśl budowy domu dla bezdomnych podjął p. rejent Ryblewski z byłym prezydentem Milaniczem, którzy powołali komitet budowy domu przy sekcji gospodarczej BBWR.

Następnie zabrał głos p. rejent Ryblewski, który jako prezes BBWR. zdał ogólne sprawozdanie z przebiegu akcji zbiórki i budowy, wyszczególnił, że również Fundusz Pracy dołożył się finansowo do budowy, a podziękowawszy wszystkim, którzy albo datkiem, albo swą pracą dopomogli w zrealizowaniu dzieła, oddał formalnie nowo poświęcony dom na własność miastu, obecnemu tam wiceprezydentowi Mgr. T. Kołodziejowi.

Zkolei przemówił wiceprezydent miasta Mgr. Kołodziej, który imieniem miasta i mieszkańców nowego domu gorąco podziękował JE. Ks. Biskupowi za poświęcenie domu, a p. rejentowi Ryblewskiemu, jako prezesowi Rady Grodzkiej BBWR. za trudy i starania w dokonaniu zbożnego dzieła. Złożył również w serdecznych słowach podziękowanie wszystkim, którzy przyczynili się w jakikolwiek sposób do wybudowania domu, 'świadcząc, że wspólna praca dała dodatni wynik ku chwale Boga i Ojczyzny, a na pożytek społeczeństwu.

Na zakończenie tej niecodziennej uroczystości zaintonował JE. Ks. Biskup Lisowski pieśń „Boże coś Polskę“, którą zebrani odśpiewali.

Dodać jeszcze musimy, że z inicjatywy sekcji gospodarczej BBWR. powstanie w najbliższym czasie w okolicy Tarnowa osiedle dla bezdomnych chłopów.

Lat temu dwadzieścia...



Dwadzieścia lat temu potężny pocisk armatni zwany „grubą bertą“ zburzył połowę dwupiętrowej kamienicy przy ul. Chyszowskiej (Prez. Mościckiego)

Wyjaśnienie w sprawie gazu ziemnego.

Doszło do naszej wiadomości, że pewni niepowołani osobnicy, nie wiadomo z jakich powodów i w czyim interesie, rozsiewają wersje, że gaz ziemny wprowadzony do gazociągów miejskich, będzie bezwonny, wskutek czego bardzo niebezpieczny, a wersje te mogą PT. Konsumentów zrażać do gazu.

Wyjaśniamy więc, że te niefachowe i zupełnie bezpodstawne wersje są oparte na nieznajomości rzeczy, gdyż gaz ziemny posiada charakterystyczną woń gazoliny, a oprócz tego będzie jeszcze w naszym zakładzie specjalnie intenzywnie zawaniany, co pozwoli natychmiast uchodzące najdrobniejsze ilości gazu z nieszczelnej instalacji wykryć powonieniem.

Zwracamy zarazem uwagę, że gaz zmieni w przyszłości woń, lecz ta ostatnia będzie bardzo charakterystyczna i intenzywna.

O najdrobniejszych nieszczelnościach w instalacjach gazu należy natychmiast zawiadomić gazownię miejską na Nr telefonu 33, czynny przez całą dobę bez przerwy.

Zarząd Gazowni miejskiej w Tarnowie.

Do PT. Fotografów-amatorów.

Redakcja „Wiadomości Tarnowskich“ zwraca się do PT. Fotografów-amatorów o nadsyłanie zdjęć z wydarzeń w Tarnowie wzgl. w najbliższej okolicy, oraz zdjęć z życia organizacji i stowarzyszeń, które zostaną reprodukowane w naszym tygodniku.

Warunki: Format obojętny — najchętniej 6 × 9 cm., kopje winny być wyraźne, na papierze szklącym, jako najlepiej odpowiadające do reprodukcji.

Wraz z nadesłaną fotografją należy przesłać krótki opis wydarzenia, oraz podpis fotografa-amatora.

Redakcja zastrzega sobie prawo wyboru najodpowiedniejszych zdjęć.

Nadesłanych fotografij nie zwraca się.

UWAGA. Konkurs fotograficzny Pań!

Rozpoczynając nasze Wydawnictwo, pragniemy wypełnić lukę, której żadne z czasopism tarnowskich nie podjęło się dotychczas. W najbliższym czasie rozpoczniemy Konkurs Fotograficzny Pań i w ten sposób niejedna piękność tarnowska będzie mogła rywalizować z pięknościami stołecznemi.

Panie, pragnące wziąść udział w konkursie, mogą już obecnie przesłać swe fotografje (format dowolny, papier szklący) do Redakcji, która mieści się w księgarni J. Pisza, Tarnów, ul. Katedralna 3.

Do listu z fotografją należy załączyć dokładny adres z podaniem imienia i nazwiska wzgl. pseudonim czego jednak odradzamy, ponadto dołączyć znaczki poczt. za 50 gr.

W jednym z najbliższych numerów podamy szczegóły konkursu, oraz umieścimy fotografje do tego czasu zgłoszonych Pań.

Redakcja.

OBNIŻKA CENY ZA PRĄD.

Krążą uporczywe pogłoski, że Zarząd miejski w Tarnowie ma w najbliższym czasie wprowadzić zniżkę ceny za zużycie prądu elektrycznego.

Jeśli wersje te są prawdziwe, świadczyłoby to, że Zarząd miejski w trosce o ulgi dla mieszkańców Tarnowa dokłada wszelkich możliwych starań, oczywiście w granicach możliwości.

Sensacyjna rozprawa znowu odroczona.

Przed tut. sądem odbyła się druga rozprawa przeciw p. W. Radwanowi o obrazę p. starosty Lissowskiego w czasie objeżdżania terenów powodziowych. Zeznawała żona oskarżonego, oraz 9-letnia Krystyna Bobrowska, którzy nic ciekawego do rozprawy nie wnieśli.

Główny świadek p. Wajda przedstawił dokładnie przebieg zajścia, oraz smutne zachowanie się p. Radwana wobec p. starosty Lissowskiego.

Rozprawa została ponownie odroczona, a to ze względu na przesłuchanie świadków.

Tajemnicze samobójstwo w pociągu.

Dnia 29 b. m. w pociągu osobowym Nr. 29, który przybył do Tarnowa o godz. 1.30, popełniła samobójstwo niejaka Marja Pazij, wieszając się w klozecie. Powód samobójstwa na razie nieustalony. W związku z powyższem samobójstwem został aresztowany Stefan Jarczysyn, który prawdopodobnie denatkę namawiał do samobójstwa. Śledztwo w toku.

Ze sportu.

Tarnovia — Mościce 4 : 3 (4 : 2).

Zawody przyjacielskie. Tarnovia do powyższych zawodów wystąpiła w składzie nieco osłabionym. Mecz cały nie przedstawiał ciekawego obrazu. Gra była nieciekawa, a tempo słabe. Tarnovia okazała niedyspozycję strzałową pod bramką przeciwnika. Po przerwie Mościce przejmują inicjatywę w swoje ręce i o mało co nie uzyskują zwycięstwa. Na wyróżnienie zasługują: Starzyk i Lach z Tarnovii, Bryg i Fałatowicz jun. z Mościc. — Sędziował p. Krupa dość dobrze.

Samson — WKS. 16 p. p. 0 : 6.

Niespodziewane lecz zasłużone wysokie zwycięstwo drużyny wojskowej. Gra przez cały czas zawodów upłynęła pod przewagą 16 p. p. Samson nie wykorzystał parę dogodnych, sytuacyj podbramkowych. Jeśli idzie o samą grę, to trudno coś napisać, gdyż była chaotyczna i nieciekawa. — Sędziował p. Honig bardzo słabo.

Mościce II. — Metal I., 6 : 5.

Mistrzostwo rezerw. Z powodu nieprzybycia sędziego, związkowego, wybrano na sędziego tych zawodów p. Wronę. Obie drużyny grały bardzo ambitnie, a w drugiej połowie mecz się roił od fauli. Linja napadu młodych metalowców zaprezentowała się bardzo dobrze, aczkolwiek kombinując stale wszerz, nie grała produktywnie. Na kilka minut przed końcem zawodów drużyna Mościc opuściła boisko wskutek podyktowania rzutu karnego.

Sądzimy, że władze sportowe zajmą się powyższą sprawą, gdyż ostatnio drużyny niektóre zanadto sobie pozwalają i schodzą z boiska.

We czwartek 1 listopada br. na boisku KPW. Metal o godz. 11 przed południem odbędą się interesujące zawody o wejście do klasy A. Metal—Bocheński. Ze względu na dobrą formę obu drużyn zawody zapowiadają się bardzo ciekawie. **Stan.**

Zmarli.

† **Z Czuprynów Irena Jarmuszkiewiczowa,** zmarła 26 października br., przeżywszy lat 19.

† **Janina Zofja Biestkówna,** nauczycielka szkoły powszechnej w Porębie Radlnej, zmarła dnia 26 października br., przeżywszy lat 25.

† **Jan Szczurek,** obywatel miasta Tarnowa, zmarł dnia 29 października, przeżywszy lat 73.

Program kinoteatrów tarnowskich.

Apollo. „Co mój mąż robi w nocy", arcywesoła komedja produkcji polskiej.

Marzenie. „Zaledwie wczoraj", arcydzieło najnowszej amerykańskiej produkcji. Ponadto 2-aktowa komedja.

Kino Domu Żołnierza. „Niewolnica Szeika", wspaniały dramat.

KRONIKA.

WENTA W OGRODZIE STRZELECKIM.

W niedzielę dnia 4 listopada br. odbędzie się wenta w sali Bractwa Kurkowego w Ogrodzie Strzeleckim.

Początek wenty o godź. 14 (2 popoł.).

Czysty dochód z wenty zostanie przeznaczony na powodzian i na biedne dzieci.

AKCJA ZARZĄDU MIEJSKIEGO DLA ROBOTNIKÓW.

Zarząd miejski w Tarnowie zamówił płaszcze dla robotników Zakładu Czyszczenia Miasta.

Jak się dotychczas okazuje, bardzo intensywnie zajmuje się sprawami robotników Miejskiego Zakładu Asenizacyjnego wiceprezydent miasta Dr Silbiger, który po zlikwidowaniu strajku daje się poznać robotnikom jako życzliwy ich przełożony, zdobywając z każdym dniem coraz większą sympatję i serce robotników.

POLSKIE TOWARZYSTWO OPIEKI NAD GROBAMI BOHATERÓW

zawiadamia, że we czwartek dnia 1 listopada br. o godz. 5 wieczór złożony zostanie hołd zmarłym Powstańcom i Legionistom, pochowanym na starym cmentarzu w Tarnowie na kwaterze dla Zasłużonych.

ZA FAŁSZOWANIE ODCISKÓW PIECZĘCI

Przed tut. sądem karnym stanął jako oskarżony niejaki Hersch Apfelroth o to, że z początkiem b. r. fałszował odciski pieczęci urzędowego badania mięsa. Fałszowanie odcisków pieczęci miało na celu uchylanie się od opłat na rzecz rzeźni miejskiej.

Apfelroth za powyższe oszustwo został skazany na 6 miesięcy więzienia.

ROZDAWNICTWO ZIEMNIAKÓW PRZEZ ZARZĄD MIEJSKI.

Z polecenia prezydenta miasta Dra Brodzińskiego przydzielono wszystkim ochronkom i zakładom dożywiania dzieci większe ilości ziemniaków, jako częściowe zaopatrzenie na zimę.

Obecny Zarząd miejski, mimo iż rozpoczął swe urzędowanie w okresie bardzo krytycznym, wykazuje dużą aktywność w stosunku do najbiedniejszych i spieszy im z wydatną pomocą.

Oprócz samego prezydenta miasta Dra Brodzińskiego dużą zasługę w akcji pomocy wykazali pp. wiceprezydenci Dr Silbiger i Mgr. Kołodziej, oraz ławnik p. Komusiński, który najbardziej może obznajomiony z potrzebami, projektuje niejednokrotnie system przydziałów i rozdawnictwa w ramach Opieki Społecznej.

Z DZIAŁALNOŚCI ZW. PRACY OBYW. KOBIET

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w Tarnowie urządza bezpłatny kurs wyrobu ozdób choinkowych. Wszystkie panienki, które ukończyły seminarjum nauczycielskie, a są bez pracy, mogą się zgłaszać w każdy poniedziałek i czwartek w lokalu Związku Pracy Obyw. Kobiet w Tarnowie za katedrą, gdzie od godziny 18—19 otrzymać mogą potrzebne informacje.

Akcji Zw. Pracy Obyw. Kobiet musimy publicznie przyklasnąć, gdyż zmierza ona do zmniejszenia tak rozpanoszonego dzisiaj bezrobocia.

Panienki po ukończeniu kursu będą mogły pracować albo jako instruktorki, albo zarobkowo dla samych siebie, a w każdym razie przy zajęciu lżej im będzie znieść przykrą dolę bezrobotnej.

KATASTROFA KOLEJOWA.

W piątek 25 października pociąg towarowy Nr 9995, zdążający z Krakowa do Stanisławowa, wjechał na skrzyżowaniu torów w środek pociągu manewrującego na torze szczucińskim. Kilka wagonów pociągu przetokowego zostało rozbite. Ofiar na szczęście w ludziach nie było, gdyż w ostatniej chwili Jokób Groblicki konwojent, oraz Ciastoń manipulant wyskoczyli z wagonu służbowego. —

Maszynista parowozu Władysław Tkaczyk przeoczył sygnał wjazdowy, co spowodowało katastrofę. Zaraz po katastrofie Tkaczyk został aresztowany.

„BRATNIA POMOC" DLA B. WOJSKOWYCH.

Dnia 26 października w lokalu Związku Legionistów odbył się wybór zarządu „Bratniej Pomocy" przy Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny.

Przewodniczył wiceprezes Federacji p. Kawęcki.

Po dłuższej dyskusji na temat przyszłych prac organizacyjnych w związku z zażegnaniem bezrobocia wśród byłych wojskowych, przystąpiono do wyboru zarządu, w skład którego weszli: prezes Dr Grzybek, wiceprezes Dr Kleczkowski, sekretarz Dr Lampel, zastępca sekretarza p. Para.

Redakcja i administracja Tarnów, Plac Kazimierza L. 3. Rękopisów nie zwraca się. Na odpowiedź załączyć znaczek.
Prenumerata: Kwartalnie 2·50 zł. Półrocznie 5 zł. Rocznie 10 zł. **Ogłoszenia:** Cała strona 200 zł., $1/2$ str. 100 zł. i t. d.
Przed tekstem o 50% drożej. Stałe ogłoszenia według umowy. — Za dział ogłoszeń wydawnictwo nie odpowiada.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Franciszek Szewczyk. Drukiem J. Pisza w Tarnowie.